

TRZEBA JE SKUTECZNIEJ CHRONIĆ

Informację na temat stanu zdrowotnego lasów na ziemi chrzanowskiej zamieścił „Dziennik Polski”, z 25 czerwca 1975 r. Nosi ona tytuł „Lasy, problem istotnej wagi”, a czytamy w niej:

„Na ziemi chrzanowskiej około 33 proc. ogólnej powierzchni zajmują lasy. Nie byłoby więc źle, gdyby nie fakt, że duże szkody w drzewostanie powodowane są działaniem przemysłu. Od pyłów, dymów i gazów pochodzenia przemysłowego najbardziej cierpią lasy znajdujące się w rejonie Trzebini-Sierszy, Dulowej, Myślachowic, Płazy, Pogorzyc i Kwaczały. Ginią drzewa na obszarze stanowiącym około 10 procent zalesienia ziemi chrzanowskiej.

Znaczne szkody w drzewostanie wyrządza też górnictwo. Wskutek podziemnej eksploatacji złóż węgla kamiennego, rud cynkowo-ołowiowych oraz takich surowców, jak skały wapienne, dolomitowe, porfirowe itp. następuje odwodnienie terenów. A brak wody powoduje obumieranie lasów. Zdarzają się także przypadki zapadania się terenu i zniszczenia drzew na sporych obszarach. Dlatego tak ważnym zagadnieniem jest ochrona naturalnych bogactw, jakimi są lasy. Chodzi głównie o ograniczenie zapylenia atmosfery pyłami, gazami i różnymi toksycznymi związkami chemicznymi pochodzenia przemysłowego.

Ważnym zadaniem jest też systematyczna wymiana drzew iglastych na liściaste, odmian i gatunków bardziej odpornych na szkodliwe działanie dymów, pyłów i gazów. Nadleśnictwa prowadzą wymianę drzewostanu. Dotychczas dokonano tzw. przebudowy drzewostanu na obszarze wynoszącym ponad 5 tys. ha. W każdym roku przebudową obejmuje się średnio około 480 ha lasów. Choć wyniki leśników są widoczne, warto by pomyśleć o przyspieszeniu tempa prac. Chodzi przede wszystkim o ochronę drzewostanu wchodzącego w kompleksy leśne uznane za pasy ochronne, mające duże znaczenie dla tego okręgu przemysłowego, który nie bez racji zwykło się czasem nazywać ziemią dymiących kominów fabrycznych”.